

Ewa Bem, Wyrzeźbiłam Twoją twarz w powietrzu

Od wielu godzin pada, pada już
Dziś smutne panny, wojsko, nawet stróż
A ja twą fotografię śmieszna mam
i trochę już weselej nam

Bo mnie, taki ktoś jak ty
tak na złość, jak ty, się śni
I już, w takim kimś jak ja
każda myśl jest zła, oj, zła
Bo jesteś taki ładny, aż za ładny, by
odwiedzać właśnie moje sny
A mnie taki ktoś jak ty,
jak na złość się śni ach, ty

W powietrzu wyrzeźbiłam twoją twarz
lecz tego wdzięku, który w sobie masz
nie odda pędzel, węgiel ani gwasz
Czekałam długo, długo aż

Aż ty, znaczy ktoś jak ty,
tak na złość jak ty się śni
I już, w takim kimś jak ja
każda myśl jest zła, oj, zła
Bo jesteś taki ładny, aż za ładny, by
odwiedzać właśnie moje sny
A mnie, taki ktoś jak ty,
jak na złość się śni, ach Ty!

W powietrzu wyrzeźbiłam Twoją twarz
Czekałam bardzo długo długo, aż!
Aż się taki ładny stałeś,
tak mnie w sobie rozkochałeś.
Nikt nie umie w serce wpaść

Bo ty, znaczy ktoś jak ty,
jak na złość jak ty się śni...ach Ty!
W powietrzu wyrzeźbiłam twoją twarz,
Czekałam bardzo długo, długo aż
Aż się taki ładny stałeś, tak mnie w sobie rozkochałeś,
Nikt nie umie w serce wpaść jak Ty!!
Tak tak tak jak Ty!!